Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1936 N — Nr. 125

Co hamować, a czego nie hamować w obecnym ruchu zwyżkowym?

Kiedy przed wojną światową życie gospodarcze świata toczyło się utartym, normalnym trybem, po wojnie, wyrwane gwałtownie ze swych trybów i torów — nie może dojść do żadnej równowagi i nieustannie powoduje najrozmaitsze skoki i perypetie. Choć nasz kraj tylko w nieznacznej mierze zahacza o tryby wielkiej machiny życia gospodarczego świata — nie mniej, a raczej jeszcze bardziej poniekąd szarpany jest i porywany jej niesamowitymi wywijasami. Jeżeli chodzi specjalnie o **nasz kraj**, to przez cały szereg lat byliśmy **świadkami łamania się cen płodów rolniczych i staczania się ich w dół przy równomiernym trzymaniu się na nienormalnie wysokim poziomie cen artykułów przemysłowych i monopolowych**, na skutek czego „rozwartość“ nożyc między jednymi i drugimi stawała się coraz większa. **Objaw** ten powodował ogromny **zamęt i niepokój** w życiu gospodarczym kraju i doprowadził do **niesłychanego zubożenia szerokich warstw społeczeństwa**, co łatwo zrozumieć, jeżeli się zważy, że **75 proc. ludności kraju swój byt opiera na rolnictwie**. Ten niesamowity stan rzeczy zmusił miarodajne czynniki do **szukania środków zaradczych**, aby nie dopuścić do zupełnej ruiny gospodarczej kraju. Zabiegi te szły w **podwójnym kierunku**: z jednej strony, by **powstrzymać stały spadek cen płodów rolnych**, z drugiej, **by zepchnięciem w dół** sztywno trzymających się cen **artykułów przemysłowych** jakoś **zmniejszyć** ich rozpięcie w stosunku do tamtych. Niestety, **zabiegi te dzięki** licznym **fatalnym błędom i zgoła nieodpowiednim zarządzeniom** okazały się **mało skuteczne. Spadku cen płodów i wyrobów rolniczych nie** udało się powstrzymać, a wysiłki w kierunku **nagięcia** poziomu cen artykułów przemysłowych do tamtych dały tylko **minimalne wyniki**. I tak **rozstrój i zamęt** w naszym życiu gospodarczym pogłębiał się coraz bardziej, a ich następstwa stawały się coraz groźniejsze dla dalszego jego biegu.

Aż od **pewnego czasu** rozpoczął się naraz, najpierw nieznacznie, a potem już coraz **widoczniej** uwydatniać **ruch odwrotny, ruch zwyżkowy**, który ostatnio przyjmował charakter jakichś formalnych **skoków zwyżkowych. I** to **nie tylko** tam, gdzie go tak gorąco przez większą część społeczeństwa **pożądano**, a mianowicie w **dziedzinie rolniczej**, ale równocześnie i tam, gdzie **on najmniej był pożądany**, t. j. w **dziedzinie przemysłowej**. I tak poczęły gorączkowo **zwyżkować** na szerokim froncie i **ceny artykułów rolniczych**, jak również i wielu innych **artykułów, jak włókienniczych, kolonialnych, skór i metali**. — I ostatnio staliśmy się znów świadkami dążeń ze strony miarodajnych czynników w **kierunku hamowania zwyżki cen**. Tak, jak dawniej usiłowano **powstrzymywać spadanie** ich w dół, tak obecnie widzimy **wysiłki powstrzymywania ich podnoszenia się w zwyż**. Schwytano się nawet **ostrych środków** celem **zahamowania** tej zwyżki i to **w równej mierze płodów rolniczych, jak i artykułów nierolniczych**. I obecnie donosi się ze zadowoleniem, że **udało się załamać spekulację i zwyżkę cen**.

Nam się zdaje, że przy tym ruchu zwyżkowym **należy rozróżnić** między płodami **rolniczymi a przemysłowymi**.

Gdy dziś **ceny rolne ulegają poprawie, nie** można odrazu krzyczeć „**nie**“. W ten bowiem sposób **ulega naprawie jedno z podstawowych anomalij kryzysu**: szeroko rozwarte „nożyce cen“, deprecjacja pracy rolnika, która była **jedną z głównych przyczyn naszej katastrofy gospodarczej**. W ten jedynie bowiem sposób dojść możemy do **przywrócenia opłacalności warsztatom rolnym, a przez** to do **wydźwignięcia się z naszego upadku** gospodarczego. Z pewnością, że nie dobrze byłoby, gdyby ta zwyżka była **zbyt silna, zbyt gwałtowna**, bo to wywołać by mogło również, choćby to tylko przejściowo, wstrząsy w naszym życiu gospodarczym, ale **z drugiej strony hamowanie ruchu zwyżkowego cen płodów rolniczych** w ogólności **uważać byśmy musieli za wielki błąd**. Natomiast, jeśli chodzi o **artykuły przemysłowe**, to one są w naszym kraju **bardzo drogie**, o wiele, wiele droższe niż w innych krajach. **I te artykuły nie mogą żadną miarą dziś podlegać** dalszemu drożeniu. I dlatego w konkluzji tego, cośmy powyżej wyłuszczyli, powiadamy: **Jeżeli chodzi o artykuły przemysłowe**, to rękoma i nogami **należy przeciwstawić się ich ruchowi zwyżkowemu, ale** co **do płodów rolnych**, to trzeba dołożyć wszelkich starań, by ich nie hamować, ale przeciwnie, by coprawda **nie w tempie gorączkowych skoków**, ale, choć powolnym, iecz mimo to **stałym ruchem zwyżkowym doprowadzić** je do takiego poziomu, by z jednej strony **dorównały** one **cenom artykułów przemysłowych** i monopolowych, **zamykając** w ten sposób „**rozwartość nożyc**“, a z drugiej, by **przywróciły opłacalność rolnictwu, a przez to i całemu życiu gospodarczemu kraju.**

Manifestacje akademickie w Krakowie.

W środę wieczór w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się inauguracyjne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej. W zebraniu wzięło udział z górą 1.500 akademików oraz liczni przedstawiciele starszego społeczeństwa i organizacyj zaprzyjaźnionych. Na inauguracji przemawiali prof. U. J. dr. Folkierski oraz akademicy Bielatowicz i Sikora.

Po zebraniu młodzież przez dłuższy czas manifestowała pod Uniwersytetem na cześć Polski Narodowej i zwycięstwa Stron. Narodowego, po czym uformował się samorzutnie, około 1000 osób liczący pochód, który skierował się Plantami wzdłuż muru więzienia św. Michała ku Wawelowi i dzielnicy żydowskiej.

Pod Wawelem drogę manifestantom zastąpiły liczne oddziały policyjne, uzbrojone w hełmy i zaczęły demonstrantów rozpraszać. Pochód rozdzielił się na kilka grup, które rozbiegły się po mieście i w dalszym ciągu manifestowały i wznosiły okrzyki. Rozpraszanie akademików trwało prawie do północy.

Aresztowano kilkanaście osób, m. in. znanego działacza akademickiego z Akademii Górniczej, Zdzisława Czernickiego.

Do manifestujących akademików przyłączyła się samorzutnie publiczność, śpiewając wraz z nimi „Hymn Młodych“ i wznosząc okrzyki na cześć Wielkiej Polski.

Imponujące zebranie Młodzieży Wszechpolskiej

na uniwersytecie J. P. w Warszawie.

W ub. wtorek odbyło się w audytorium I informacyjne zebranie **młodzieży wszechpolskiej**, które zaszczycił swą obecnością **kurator prof. Bohdan Wasiutyński.**

Do przepełnionej sali (około **1,200** osób) przemawił prezes Młodzieży Wszechpolskiej, **więzień Berezy** — kol. Witold Borowski, charakteryzując znaczenie i cel narodowej organizacji na wyższych uczelniach, której brak dał się odczuwać szczególnie na UJP.

Młodzież Wszechpolska, świadoma swych celów wobec narodu, wychowuje przyszłych obywateli narodowej Polski. Młodzież Wszechpolska dążyć będzie do odżywiania unarodowienia wyższych uczelni, do zjednoczenia całej młodzieży polskiej pod swym sztandarem.

Przemawiali nadto kol. Stermiński Zygmunt i Barański Jan. Mówców gorąco oklaskiwano, wznosząc okrzyki na cześć Romana Dmowskiego, Stronnictwa Narodowego i Wielkiej Polski.

Na zakończenie zebrania odśpiewano Hymn Młodych.

Kazanie pod cenzurą komendantki „Strzelca“.

Kalisz. W dn. 19 bm. w sądzie grodzkim w Kaliszu toczyła się rozprawa karna przeciw ks. Władysławowi Siepce, prefektowi ze Stawiszyna, oskarżonemu o to, że 3 maja br. w kościele w Stawiszynie, wygłaszając jako duchowny kazanie, publicznie „rozgłaszał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, wyrażając się: „W Polsce obecnej jest gorzej, niż za rządów Moskali. Ten nieład tak długo będzie u nas trwał, dopóki na czele rządu będą stali szatani. — Przypisują bandzie opryszków, że przyczyniała się do wyzwolenia Polski z niewoli“.

Oskarżenie do prokuratora wniosła Marja Ficówna, powiat. komendantka „Strzelca“ z Kalisza, będąca na wymienionym kazaniu w Stawiszynie; ona też była kardynalnym świadkiem oskarżenia wraz z rodzeństwem, Józefem i Janiną Krzewskimi, również członkami „Strzelca“.

Swd. nauczycielka Herman przypomina sobie dokładnie następujący zwrot: „Wolność zawdzięczamy nie bandzie opryszków, ale dobrym synom Ojczyzny, którzy pod swoim wodzem poszli na front w r. 1920 i odparli wroga“.

Inni świadkowie zeznawali korzystnie dla oskarżonego.

Osk. ks. Siepko w ostatnim słowie wyklucza możliwość użycia przez niego przypisywanych mu słów. Mówił tylko to, co mu sumienie kapłana nakazywało. Prosi sąd o uniewinnienie.

Sąd odroczył rozprawę do 29 bm. celem przesłuchania nowych świadków oskarżenia i obrony.

Po co w mundurze strzeleckim?

Ważnym działem pracy społeczno-państwowej jest dziedzina **P. W. i W. F. czyli: przygotowania wojskowego i wychowania fizycznego.** Są organizacje, które dotąd zajmują się tylko wychowaniem fizycznym, a nie mają prawa uprawiania przygotowania wojskowego (ćwiczeń strzelania itp.) jak np. Sokół, KSM.

Obecnie dyrektor P. W. W. F., gen. Olszyna Wilczyński, **zajął stanowisko**, że **mundurem** przygotowania wojskowego (nie wychowania fizycznego) **ma być mundur Związku Strzeleckiego.**

„Jak z tego wynika, **Tow. Gimn. „Sokół“ i K. S. M. (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży), chcąc wziąć udział w przygotowaniu wojskowym, musiałyby włożyć mundur „strzelecki“. „Sokolstwo“** polskie **jest organizacją, istniejącą blisko 70 lat, to też** posiada swe **stare tradycje**, a przywiązanie członków jej do **munduru** „sokolego“ jest powszechnie znane. Taksamo byłoby z K. S. M. Jesteśmy w obawie, że **wszelkie wysiłki nad wcielaniem „Sokoła“ i K. S. M.** na tych warunkach do PW. **pójdą na marne.**

Poznańskie władze **W. F. i P. W.** w trosce o dobro sprawy **wysunęły kontrprojekt, domagając się, aby mundurem P. W. był mundur żołnierza polskiego.** Ta propozycja byłaby naprawdę oznaką łączności, jeżeli chodzi **o zgodną współpracę** wszystkich organizacyj na terenie P. W.“

Przeciw spekulacji.

Warszawa. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny stwierdził, że wobec stanowczej decyzji utrzymania nadal niezmiennej polityki walutowej istnieje konieczność bezwzględnego przeciwstawienia się wszelkim nagłym, spekulacyjnym zmianom cen i zmianom w kosztach własnych produkcji i wymiany.

Zawieszenie wykładów na Politechnice lwowskiej i na Uniwersytecie.

W piątek zostały zawieszone wykłady na Politechnice lwowskiej w związku ze zajściami, jakie wybuchły przeciw żydom. Taksamo i na Uniwersytecie.

Z krwawej Hiszpanii.

Groźna cisza na froncie madryckim.

Na froncie madryckim zaistniała groźna cisza. Ostatnio wojska powstańcze obsadziły dworzec kolejowy w El Escurial, odległy tylko **18 km od Madrytu.** W międzyczasie ofensywa na Madryt rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

Żona prez. Azany jest już we Francji.

Tuluza. Przybyła tu samolotem pani Azana, żona prezydenta republiki hiszpańskiej. P. Azana wystartowała dzisiaj z Alicante. Po krótkim postoju w Tuluzie samolot z żoną prezydenta hiszpańskiego wyleciał do Paryża.

W związku z tym dowiaduje się „Matin", że już przed kilku dniami członkowie rodziny Azany przybyli do Marsylii.



Dowódcą wszystkich wojsk powstańczych, atakujących Madryt, został zamianowany gen. Mola.



Mapka okolic Madrytu, na którym to terenie toczą się zacięte walki o stolicę Hiszpanii.

Groźne chmury nad Europą.

Rząd portugalski odwołał swego ambasadora w Madrycie i **zrywa** z czerwonym rządem w Madrycie **stosunki** dyplomatyczne. Za Portugalią **mają pójść Włochy i Niemcy.**

Sowiety wypowiadają neutralność w sprawie Hiszpanii.

Na posiedzeniu komitetu państw nieinterwencji w sprawach hiszpańskich ambasador sowiecki złożył deklarację, **wypowiadającą porozumienie o neutralności i oświadczającą się** za **jawnym popieraniem rządu czerwonego w Hiszpanii.**

O pomoc dla bezrobotnych na Pomorzu.

W dniu 20 bm. w Toruniu odbyło się posiedzenie szeregu zaproszonych dla wybrania obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Na podstawie urzędowych obliczeń liczba bezrobotnych w dniu 1 grudnia br. na Pomorzu dojdzie do 30 tysięcy osób. Ludzie ci muszą otrzymać pomoc, by nie ginąć z głodu i zimna.

Na propozycję wojewody Raczkiewicza ukonstytuował się komitet obywatelski, po czym wybrano wydział wykonawczy pod przewodnictwem starosty krajowego Łąckiego oraz sekcję organizacyjną, propagandową oraz sekcję zbiórki i rozdzielczą, po czym wojewoda odczytał tekst odezwy.

Na zakończenie posiedzenia na wniosek starosty krajowego Łąckiego wybrano komitet honorowy, w którego skład weszli: wojewoda pomorski **Wł. Raczkiewicz, inspektor gen. Bortnowski, dowódca O. K. gen. Thomee, admirał Unrug, J. E. Ks. Biskup Okoniewski.**

Świetne zarobki żydów na Polakach.

Sieradz. Właściciel ogrodu przy ul. Polnej, p. Kierociński, chcąc się przekonać, **jakie zyski daje jego ogród owocowy, nie wydzierżawił w tym roku ogrodu** żydowi, który mu dawał **1.200 zł.**, lecz **prowadził sprzedaż owocu z wolnej ręki.** I rezultat okazał się taki, że sprzedawając hurtowo i detalicznie na kilogramy — **zebrał za owoc 8.000 zł.** !

Fakt ten, nawet przytoczony na zebraniu kasy bezprocentowej przez ks. prałata Pogorzelskiego, wywołał na wszystkich olbrzymie wrażenie.

Tak więc pieniądze nie poszły do żydowskiej kieszeni, jak poprzednich lat, lecz zostały u Polaka.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że ten fakt posłuży za **przykład** do naśladowania dla **innych właścicieli** ogrodów, u których letnimi mieszkańcami w ich ogrodach bywają żydzi i czerpią kolosalne zyski ze szkodą dla właścicieli.

Z Żydami czy bez Żydów?

Projekty organizacyjne płk. Koca są tematem najrozmaitszych domysłów i kombinacyj.

Żydzi głoszą, że dostęp Żydom do tej nowej organizacji zostanie wzbroniony, inni zaś ponownie podają, że żydzi będą mieli w niej taki sam udział, jak i Polacy. Powołują się przy tym na jedno z przemówień zasadniczych, ułożonych przez projektodawców nowego obozu, które brzmi:

„Zarządzamy mobilizację ludzi bez względu na to, kto oni są: **robotnik, chłop, inteligent, przemysłowiec, Żyd, Ukrainiec, czy należy** do tej czy innej grupy społecznej, byle umiał ponad wszystko postawić interesy państwa".

Świadczy to o tym, iż do pracy w nowym obozie mają być pociągnięci także i Żydzi.

Połączenie prorządowych grup ludowych?

Od pewnego czasu obiegają prasę pogłoski, że wielu działaczy z pośród organizacji „Wyzwolenia" (grupa sen. Malinowskiego i Roga), b. Stronnictwa Chłopskiego (grupa b. posła Walerona i Wyrzykowskiego) i Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego (grupa dra Michałowicza) wyraża przekonanie, że w najbliższym czasie musi nastąpić konsolidacja tych grup.

Pisze o tem „Polska Agencja Agrarna":

„Między przywódcami niektórych tych grup są już prowadzone rozmowy, mające na celu stworzenie z nich jednej organizacji. W tej akcji unifikacyjnej jest brana również pod uwagę grupa ludzi **dawnego BBWR**, której wyrazicielem poglądów jest „Gospodarz Polski" pod redakcją sen. Gwiżdża. Nie jest natomiast ustalonym, w jakim stosunku pozostanie do tej nowej organizacji **akcja b. posła Stapińskiego** oraz Chłopskiej Partii Radykalnej".

Wspaniałe pensje ze składek i darowizn społeczeństwa.

Pensje po 850 zł. dla 4-ch dyrektorów Towarzystwa opieki nad bezrobotną młodzieżą.

W ub. piątek znalazła się na wokandzie jednego z sądów warszawskich I instancji **sprawa zlikwidowanego już częściowo Stowarzyszenia Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą, zwanego krótko SON.** Sprawa przeszłaby bez echa, lecz rzuca ona **znamienne światło na stosunki, panujące w SON** jak i wogóle **w naszych instytucjach dobroczynnych, czerpiących dochody z groszowych składek** społeczeństwa, a **szafujących groszem publicznym na lewo i prawo bez opamiętania.**

Płk. dypl. w st. spocz. **p. G.** wystąpił z powództwem przeciwko SON **o 6.000 zł (!) tytułem rzekomo należnej mu odprawy dyrektorskiej.**

Ponieważ rozprawa jest jawna, przeto zebrana publiczność dowiedziała się wielu interesujących, a nawet pikantnych szczegółów ze stosunków w SON. Otoż w zarządzie Stow. Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą, **którego dochody** w myśl statutu **czerpane są wyłącznie ze składek, darowizn oraz z pracy tychże młodocianych zasiadło aż 4-ch dyrektorów,** z których trzech **posiadało pensje** w fantastycznej — jak na instytucję społeczno-dobroczynną — wysokości po **850 zł!** Nie dość na tem: **Dyrektorzy ci posiadali pisemne kontrakty z SON,** gwarantujące im **wypowiedzenie im pracy na 6 miesięcy** naprzód, przy czym wypowiedzieć pracę wolno było dyrektorom tylko 2 razy w roku: **1 stycznia lub 1 czerwca.**

Zaledwie w kilka miesięcy po **wręczeniu** dyrektorom **tak dogodnych kontraktów SON zamierzało** przeprowadzić **reorganizację biura.** W tym celu wszystkim dyrektorom **wymówiono kontrakty** pracy, przy czym jednakże wskutek drobnego przeoczenia **jednemu z dyrektorów, właśnie płk. G. wręczono list,** wymawiający pracę **kilka dni później,** niż przewidywał pisemny kontrakt. Od tego momentu płk. G. **płacono przez 3 miesiące** pensję **po 820 zł,** pomimo, iż wobec wymówienia pracy **obowiązków swych już nie spełniał!** Niezadowolony z tego b. dyrektor skarży SON, jak wyżej podano o **6.000 zł,** stanowiące równowartość dalszego półrocznego odszkodowania oraz **niewykorzystanego urlopu!**

Rozprawę narazie odroczono celem powołania świadków.

Tak pewni ludzie i pewne środowiska **rozumieją działalność społeczną, humanitarną i filantropijną. Stowarzyszenie opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą** zatrudniło **czterech bezrobotnych... dygnitarzy,** którym płacono **po 850 zł** miesięcznie!! Na to idą pieniądze ze składek, z ofiar i subwencyj?

Polsko-niemiecka umowa gospodarcza przedłużona do 31 grudnia br.

Onegdaj podpisane zostało w Warszawie polsko-niemieckie porozumienie w sprawie przedłużenia do dnia 31 grudnia 1936 r. mocy obowiązującej umowy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską, a Rzeszą niemiecką.

Na podstawie tego porozumienia umowa gospodarcza obowiązywać będzie do końca roku bieżącego, bez żadnych zmian, tymczasem zaś odbędą się rokowania co do warunków przedłużenia umowy na r. 1937.

Min. Beck jedzie do Londynu.

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że p. minister spraw zagranicznych Józef Beck udaje się z oficjalną wizytą do Londynu. Byłaby to właściwie rewizyta, złożona min. Edenowi, który bawił w ubiegłym roku w Warszawie.

Termin wyjazdu min. Becka do Londynu nie jest jeszcze ustalony, ale — wedle krążących pogłosek — nastąpić on ma w pierwszej połowie listopada.

B. starosta jarosławski pod zarzutem nadużyć.

W Jarosławiu zakończono pierwsze dochodzenia przeciw b. staroście jarosławskiemu, Wąsowi. Jak słychać, wysuwane są przeciw Wąsowi niezwykle sensacyjne zarzuty. Oto obok wydawania z funduszów publicznych na inne cele, aniżeli fundusze te były przeznaczone, miał starosta Wąs nakazywać rachmistrzowi Wydz. Pow. kontowanie tych rozchodów na innych pozycjach. Pozatem kwestjonowane są wyjazdy samochodowe.

DZIECIĘ MARII.

84

(Ciąg dalszy).

Józefina powitała ojczystą ziemię z radością, choć daleko znalazła się od rodzinnego domu.

Pałac leżał w pięknej okolicy na pagórku, w rzekę się zsuwającym.

Baron nazywał swój pałac dworkiem, choć był to najpiękniejszy pałac w okolicy.

Baron był bardzo prostym, dobrodusznym człowiekiem, skromnie się ubierał, latem w płócienne ubranie i kapelusz słomiany. Z zamiłowaniem zajmował się gospodarstwem.

Jak baron, takimi było jego dwoje dzieci. Chłopczyk dwunastoletni, żywy, jasnooki i ośmioletnia dziewczynka, o milutkiej twarzyczce i żywym wejrzeniu. Baronowa, wysoka, o oczach dużych, ciemnych, tęsknych, modnie zawsze ubrana, czyniła wrażenie dumnej i wyniosłej pani. W rzeczywistości jednak była szczera, wesoła, dla każdego miała miłe słowo.

Józefina rychło się oswoiła z rodziną. Baronowi podobała się jej prostota, baronowej jej dobre maniery i delikatność, a dzieciom jej wesołość serdeczność. W porównaniu z Hieronimem wydawały się jej dzieci aniołami, mimo, że miały też małe wady. W wychowaniu ich panował porządek i rozsądek. Przy nauce albo ojciec albo matka byli obecni. Nawet przy nauce religii baron, chociaż był protestantem, siedział cierpliwie do końca. Często trząsł głową, gdy Józefina z serdecznym przejęciem i uroczystym namaszczeniem tłumaczyła prawdy wiary św.

Było już lato. Pewnego dnia odbywały się lekcje w ogrodzie, a baron z żoną przysłuchiwali się. Józefina nauczała religii, a mówiła właśnie o czci Marii; całe jej serce wylewało się w słowach, a z ust płynęła chwała i miłość do Królowej nieba. Przy tym wplotła w wykład to pieśń pobożną, to piękną legendę, mówiła tak przekonywająco i porywająco, że baron słuchał z natężeniem.

— Na przyszły raz, — zakończyła Józefina, — będę dalej mówiła o Marii, przy czym przeczytam wam niejedno, co wam się z pewnością będzie podobało. Wierzcie mi, kochane dzieci, że nie ma nic milszego, nic bodaj pocieszającego, jak być dzieckiem Marii. Lecz teraz czas, abyście się pobawiły, zasłużyłyście na wypoczynek, bo słuchałyście pilnie i z uwagą.

Dzieci zamknęły książki i wesoło pobiegły w głąb ogrodu.

— Czy pani zechce ze mną trochę porozmawiać? — zapytał baron.

— Z chęcią.

— Dobrze, możemy przy tym przejść się po ogrodzie. Dla pani będzie to zdrowo, a przy mej tuszy nie zaszkodzi. Czy pani nie dziwi się, że ja jako protestant przysłuchuję się nauce religii katolickiej?

— Przyznać się muszę — odpowiedziała Józefina z uśmiechem, — że mnie to poniekąd zaciekawia.

— A zatem gotów jestem zaspokoić ciekawość pani, spełnić dobry uczynek.

— Pan mówi o dobrym uczynku, a Luter ich nie uznaje.

— To zabawnie, — śmiał się baron. — Pani myśli, że my protestanci po trzystu latach wszyscy wierzymy, tak jak nauczał Luter? On, człowiek burzliwego ducha, rozwalił ówczesny kościół katolicki i pozostawił nam kupę kamieni; a każdy z nas wybiera sobie te kamienie, które mu się najlepiej podobają i buduje sobie kościół według swego upodobania. Kościołów protestanckich jest kilka, a przy tym każdy protestant ma w sobie inny kościół, t. j. inaczej wierzy. To się nazywa wolność wiary. Lecz wróćę do tego, dlaczego przysłuchuję się pan wykładowi religii. Mieliśmy przed panią dwie nauczycielki i obie mi się nie podobały na punkcie religii. Jedna była fanatyczną katoliczką, do mnie ani słowa nie przemówiła, ponieważ jestem protestantem. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 26 października 1936 r.

Kalendarzyk. 26 października, poniedziałek, Ewarysta P. M.
27 października, wtorek, Sabiny P. M.
Wschód słońca g. 6 — 19 m. Zachód słońca g. 16 — 23 m.
Wschód księżyca g. 14 — 39 m. Zachód księżyca g. 1 — 27 m.

Jelenie przed mikrofonem.

Minął wrzesień, a z nim okres godowy księcia kniei pomorskiej - jelenia. Ażeby umożliwić radiosłuchaczom zapoznanie się z bogatą skalą głosu tego wspaniałego zwierza, Rozgłośnia Pomorska przeprowadziła w ubiegłym roku niezmiernie ciekawą eksperymentalną dla radiofonii transmisję z rykowiska jeleni z lasów pomorskich. Audycja ta znalazła żywy oddźwięk wśród szerokich kół radiosłuchaczy i doznała życzliwego przyjęcia. Pomimo pewne niedociągnięcia, mające źródło w niezmiernie ciężkich warunkach, w jakich dokonano transmisji, audycja podobała się znawcom myśliwym i przedstawicielom prasy fachowej. Utrwalona na taśmie Still, a i powtórzona, zainteresowała radiofonię zagraniczną. Między innymi jedna ze stacji amerykańskich zwróciła się do Polskiego Radia z prośbą o wypożyczenie taśmy.

Zainteresowanie to skłoniło Rozgłośnię do podjęcia próby ponownego, opartego na doświadczeniach zeszłorocznych, nagrania. Celem przeprowadzenia transmisji i utrwalenia jej na płyty stacja warszawska stawiła do dyspozycji Rozgłośni Pomorskiej samochód transmisyjny, wyposażony w aparaturę do nagrywania płyty. Dzięki uprzejmości p. Romana Kentzera z Pruskołąki, z którym Rozgłośnia Pomorska weszła w kontakt za pośrednictwem organizatora transmisji p. Józefa Wysockiego, nagrano z końcem września w łowisku p. Kentzera w Pruskołące rykowisko jeleni w formie audycji, w której efekty akustyczne - głosy lasu, ryki jeleni - i wyjaśnienia sprawozdawcy radiowego, p. J. Wysockiego, stanowią zwartą zharmonizowaną całość. Dołożono wszelkich starań, by uniknąć niedociągnięć poprzedniej transmisji. Technicznie czyste i nienaganne nagranie, wspaniały, we wszystkich tonacjach wiernie uchwycony i utrwalony ryk jelenia i ciekawa akcja, ilustrowana słowem sprawozdawcy, składają się przy wspaniałej pogodzie wrześniowej nocy, w którą audycję nagrano, na pewnego rodzaju teatr wyobraźni. Mogą dzięki niemu uczestniczyć słuchacze w tym wspaniałym widowisku leśnym, jakim są gody jelenie, okres miłości i walki króla puszczy pomorskiej. Audycja, utrwalona na płyty, znajdzie się niebawem w programie ogólnopolskim. O terminie dokładnym powiadomieni zostaną radiosłuchacze w osobnym komunikacie.

Z miasta i powiatu.

Wręczenie odznaczenia naszemu miastu i jego głowie, p. burm. Wachowiakowi ze strony 64 płk. w Grudziądzu.

Nowemiasto. W dowód uznania i wdzięczności za serdeczne, gościnne przyjęcie, jakie swego czasu miasto nasze z p. burm. Wachowiakiem na czele goszczącemu w jego murach 64 płk. z Grudziądza zgotowało, uchwalił tenże odznaczyć je osobnym aktem. A mianowicie przybyła w sobotę, o godz. 5.30 po poł. osobna delegacja 64 pułku piechoty z Grudziądza, z p. ppułkownikiem Zdonem na czele, celem wręczenia odznaczeń i dyplomu. Delegację przyjął na dworcu Zarząd miasta z p. Burmistrzem na czele, skąd ruszono 3 przygotowanymi powozami do ratuszu. Na uroczysty akt ten zebrał się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, odświętnie przybranej, poza Zarządem i Radą Miejską, liczny zastęp obywatelstwa z miejscowym ks. Proboszczem Przybył również p. starosta Kowalski. Po serdecznym przemówieniu ze strony p. Ppułkownika, w którym tenże uwydatnił trwały i silny węzeł, który zadzierżgnął ostatni pobyt 64 pułku z Grudziądza między nim, a miastem, dla uzewnętrznienia go i uwiecznienia, wręczył w imieniu Pułku odznaczenie oraz artystycznie wykonany dyplom miastu, a następnie udekorował odznaką Pułku p. Burmistrza. W odpowiedzi na to, p. Burmistrz wyraził w imieniu miasta i swoim własnym serdeczne podziękowanie, zapewniając o niezmiennych i gorących uczuciach ze strony naszego miasta i jego obywateli dla Armii, wręczając na zakończenie na ręce p. Ppułkownika piękny album ze zdjęciami z ostatniego pobytu Pułku w naszym mieście, miasta, Zarządu i Rady Miejskiej oraz kwotę 261 zł na FON., jako należności za kwatery, których obywatele się zrzekli na rzecz tegoż Funduszu. Na zakończenie wzniósł p. Burmistrz okrzyk na cześć Armii i jej Wodza gen. Rydz-Smigłego. Po tym uroczystym akcie w nader miłym i serdecznym nastroju odbyła się wspólna herbatka w Hotelu Centralnym, dająca możność wynurzeń wzajemnych serdecznych uczuć między przedstawicielami Armii, a społeczeństwem tutejszym, wyrażających się ze strony tego ostatniego w gorącym pragnieniu, by mu danym było wojsko nasze w murach naszego miasta już nie tylko przygodnie, ale możliwie i na stałe gościć.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W czwartek o godz. 7.30 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodn. p. burmistrza Wachowiaka. Porządek posiedzenia obejmował 12 punktów, z których 2 ostatne podano jako nagłe.

1. Protokół z ostatniego posiedzenia został przez p. Sekretarza odczytany i bez zmian przyjęty. 2. Rada Miejska przyjęła po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zamknięcie rachunku kasowego za rok budżetowy 1935-6, na które udzieliła Zarządowi pokwitowania. 3. Uchwalono przyjęcie poprawek do budżetu na rok 1936-7. 4. Rada Miejska uchwaliła dodatek komunalny do opłat państwowych od patentów ea wyrób 100 proc., a od sprzedaży trunków 200 proc. 5. Uchwalono statut od zabaw. 6. Statut o czyszczeniu ulic przez miasto poddano b. obszernej dyskusji i ostatecznie powzięto odroczenie sprawy dla gruntowniejszego zapoznania się jeszcze z nią. 7. P. Przewodniczący podał do wiadomości pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, o całkowitem umorzeniu świadczeń na rzecz Państwowego Gimnazjum, co przyjęła Rada Miejska z zadowoleniem. 8. Rada Miejska aprobowała rozbiórkę łazienek miejskich, które rozebrano z powodu systematycznego rozkradania desek. 9. Komisję Rewizyjną uzupełniono przez wybór p. apt. **Maternickiego** jako przewodniczącego, p. **B. Ludwickiego** jako zastępcę i p. **J. Chylewskiego** jako członka. 10. Rada Miejska przyjęła do wiadomości **przyjazd delegatów 64 pp.** z Grudziądza celem udekorowania miasta odznaką pułku.

P. Burmiszrz podał Radzie Miejakiej obszerne sprawozdanie z inspekcji wykonanych robót kanalizacyjnych na terenie miasta. Zaznaczyć należy, że **posiedzenie to zaszczycił** swą obecnością **p. starosta mgr. Kowalski**, przebywając na nim aż do końca. Przy rozpoczęciu posiedzenia przywitał p. Burmistrz p. Starostę, zapewniając go o szczerej woli ze strony przedstawicieli miasta gorliwej pracy dla dobra państwa, powiatu i miasta. W odpowiedzi na to p. Starosta podkreślił swą życzliwość dla miasta i jego potrzeb. Po wyczerpaniu porządku obrad P. Przewodniczący posiedzenie solwował.

Swięto Chrystusa-Króla.

Nowemiasto. Swięto Chrystusa-Króla nasze miasto obchodziło uroczyście. Ze wszystkich prawie domów powiewały sztandary papieskie i państwowe. Okna były licznie udekorowane nalepkami Chrystusa-Króla oraz obrazami lub figurami Chrystusa P. Po urocz. nieszporach przed wystaw. Przenajśw. Sakramentem wyruszyła procesja, poprzedzana dziatwą szkolną, towarzystwami i bractwami kościelnymi ze sztandarami, przy czym porządek utrzymywała Straż Pożarna z orkiestrą, z duchowieństwem na czele przez miasto ku figurze św. Tomasza, pięknie przystrojonej, gdzie po odśpiewaniu kilka utworów na cześć Chrystusa-Króla nader podniośle przemówił do wielkiego tłumu wiernych miejscowy proboszcz, ks. dr. Pryba, nawołując wszystkie stany i każdy wiek, a zwłaszcza młodzież i dziatwę, do wierności dla Swego Króla nieba i ziemi, poczem odnowiono uroczyste oddanie się Sercu Jezusowemu. Nastąpił powrót przez miasto do świątyni, gdzie odśpiewano Te Deum. Podczas całej tej uroczystości miasto rzęsiście było iluminowane.

XII. Tydzień LOPP. w Lubawie.

Lubawa. Tegoroczny Tydzień LOP. rozpoczął się dnia 26. 9. br. i trwał do dnia 4 października 1936 r.

W sobotę, dnia 26 września o godz. 18. odbył się pochód propagandowy z równoczesnym otwarciem XIII Tygodnia LOPP. krótkim przemówieniem Prezesa miejscowego Koła LOPP. p. W. Dakowskiego na rynku.

Na czele pochodu kroczyła orkiestra miejska pod dyrekcją p. J. Bojanowskiego. Miasto już w sobotę udekorowane było flagami.

W niedzielę, dnia 27. IX. 36 r., odbyło się o godz. 10. uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, podczas którego ks. wikary Degner w swoim kazaniu podkreślił doniosłe znaczenie i cele LOPP.

Po nabożeństwie odbył się pochód na rynek, gdzie wygłosił p. Lippert krótkie, lecz bardzo treściwe przemówienie, które znalazło podziw u słuchaczy.

Po południu odbyło się strzelanie o nagrody. Dla małej frekwencji, została I nagroda wycofana.

Pierwsze miejsce zajął p. Andrzej Osuch, drugie p. W. Dakowski, trzecie p. sierżant Wojciechowski.

W poniedziałek, dnia 28. IX. odbyło się przedstawienie kinowe, z którego dyrekcja kina złożyła na cele LOPP. kwotę 15 zł.

We wtorek, 29. września br. rozprzedawano w dalszym ciągu materiał propagandowy.

W środę, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę odbywały się zawody w grze w bilard i kulanie w kręgle. Zawody te wywołały żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa, a szczególnie wśród członków klubów kręglarskich „Wiwat", „Osiem złych" i „Siła". Zainteresowanie było tym większe, że Zarząd miejscowego Koła LOPP. postarał się o piękne nagrody dla najlepszych zawodników.

W grę w bilard, która polegała na osiągnięciu największej ilości karamboli przy trzydziestu uderzeniach, najlepsze wyniki osiągnęli: I. Stanisław Sliżewski (22 punktów), II. Władysław Zebrowski (21 punktów), III. Tynecki Maksymilian (21 pkt.), IV. Truszczyński Stan. (21 pkt. przy rozgrywce 20 i 18 p.), V. Dakowski Wacław (19 pkt.).

W kulaniu kręglami osiągnęli najlepsze wyniki w 5 rzutach, a więc na 45 możliwych punktów: I. Jurkiewicz Bol. 44 pkt., II. Dakowski W. 43(9) pkt., III. dr. Brasse Leon 43(8) pkt., IV. Piwowarski Zygm. 41(8) pkt., V. Spiżewski Jan 41(6) pkt., VI. Karczewski Maks. 41(5) pkt., VII. Kowalkowski Fr. 40(9) pkt., VIII. Rudnicki Józef 40(7), IX. Ast Wład. 39(9) pkt.

Przy wręczaniu nagród za grę w kręgle i w bilard obecny był p. Starosta, którego zaprosił Prezes miejsc. Koła. Pan Starosta zaproszenie przyjął, zaszczycając zebranych swoją obecnością. Prezes miejsc. Koła powitał p. Starostę jako Prezesa Obwodu Powiatowego.

P. Starosta podziękował osobiście p. Prezesowi i zwycięzcom, zachęcając w życzliwych słowach, aby nadal popierali czynnie szlachetne cele L. O. P. P.

Zawody te przysporzyły kasie tut. Koła L.O.P.P. poważne dochody, co do których ukaże się w najbliższym czasie dokładne zestawienie.

Wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania XIII Tygodnia L.O.P.P. oraz tym, którzy poparli urządzone imprezy L.O.P.P., Komitet XIII Tygodnia i Zarząd miejsc. Koła L. O. P. P. wyraża w tym miejscu swe gorące podziękowanie.

W. Dakowski, przewodniczący.

Kościuszkowski dzień Sokoli.

Lubawa. Dn. 18 października bm. urządziło miejscowe gniazdo męskie „Sokół" tradycyjny „Dzień Kościuszkowski". W myśl programu miały odbyć się w Parku Wolności o g. 13,30 zawody lekkoatletyczne, jako zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Lubawie, wieczorem zaś zabawa taneczna.

Niepogoda, niestety, nie pozwoliła na przeprowadzenie zawodów lekkoatletycznych.

Odbyła się natomiast na salach „Hotelu pod Orłem" zabawa, która zgromadziła liczny zastęp członków jak i sympatyków „Sokoła". Zgromadziła jednak młodzież przede wszystkim, która pod okiem członków zarządu oraz starszych osób bawiła się beztrosko i z humorem. Do spotęgowania ogólnej wesołości przyczyniła się sala, gustownie udekorowana, przy czym lampy własnego pomysłu wypożyczył bezinteresownie p. J. Dąbkowski oraz orkiestra 67 p.p., grająca pilnie i dobrze. Jak przypuszczać należało, zabawa przyczyniła się do niemniejszego jeszcze ugruntowania znaczenia „Sokoła" w społeczeństwie.

Silna wichura.

Lubawa. W niedzielę, w godzinach wieczornych, przeszła nad Lubawą i okolicą silna wichura. Wyrządziła ona dość znaczne szkody, zrywając przewody elektryczne oraz niszcząc dużo drzew.

W celu spieszenia z pomocą bezrobotnym.

Nowemiasto. Dnia 22 bm. odbyło się w sali posiedz. Rady Powiatowej zebranie obywateli powiatu lubawskiego, zwołane z ramienia Starosty Powiat. celem powołania do życia Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Zebranie zagaił i na ogólne życzenie jemu przewodniczył p. Starosta. wskazując na konieczność przyjścia z pomocą dotkniętym bezrobociem ze względów humanitarnych i patriotycznych, Ze stanu bezrobocia w naszym powiecie bliższe szczegóły podał p. Wicestarosta, nadmieniając, że należy się liczyć na zimę z liczbą 750 rodzin bezrobotnych, co wymagałoby kwotę na tylko najkonieczniejszą pomoc około 150 tys. zł. W dyskusji zabrał głos p. burmistrz Wojciechowski z Lubawy, nadmieniając, że liczba faktycznych bezrobotnych jest w przypuszczeniu p. Wicestarosty za wysoko ujęta, że na taki wysiłek nasz powiat zdobyć by się nie mógł.

Następnie zabrał głos p. gen. Waraksiewicz, nadmieniając, że po wioskach warunków tak trudnych dla robotników w czasie zimy nie ma, jak w mieście, radzi nie dawać zasiłku darmo, a za odrobienie i zwraca specjalną uwagę na dożywianie dzieci, dalej p. Zapolski jako przedstawiciel ZZP w Lubawie podkreślił, że robotnicy nie otrzymują zasiłków zadarmo, tylko za nie odpracowują. P. Michczyński poruszył niskie płace przy wykopkach kartofli (150 zł) na dzień bez jedzenia, p. burmistrz Wachowiak, podniósł, że Nowemiasto ubiegłego roku zdobyło się na wielki wysiłek, a jednak mimo to więcej niż na 5—6 zł. zdobyć się nie będzie mogło, tak że liczyć się należy z ogólną kwotą, zebraną z powiatu najwyżej na 30 tys. zł, p. Wełnicki wykazuje, że płace za wykopki w stosunku do cen ziemniaków są raczej wyższe niż normalne i wobec tego nie wina rolników, że one się wydają robotnikom niskie. P. Kudełko jako przedstawiciel PPS zarzuca niedotrzymywania taryf w stosunku do robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i usiłuje insynuować, jakoby zebrani mieli animozję do robotników i kłócą się i wymawiają się od przyjścia mu z pomocą, choć naprawdę ani krzty prawdy w tym nie było, a przeciwnie wszystkie przemówienia nacechowane były szczerą troską o byt robotników, co też podkreślił w swym zakończeniu p. Starosta. P. Graduszewski z Tylic poruszył sprawę opału z lasów państwowych dla bezrobotnych, ks. Zabrocki wyjaśnił położenie wsi pod wzgl. bezrobocia, p. Lenckowski ZZP na Nowemiasto kwestię płac, po czym jeszcze pan Starosta zapewnił, że zebrana pomoc nie pójdzie gdzieindziej, a pozostanie w powiecie.

Przystąpiono następnie do wyboru członków do komitetu wykonawczego. Wybrano na przewodniczącego prezesa pow. T. R. P. ks. prob. Zabrockiego z Niem. Brzozia, na zastępcę p. burm. Wojciechowskiego z Lubawy — jako dalszych członków p. Kyclerową, jako długoletnią przewodniczącą Tow. Pań św. Winc. a Paulo i p. Lenckowskiego, przedst. Z. Z. P. na Nowemiasto. Nastąpił wybór komisyj. Do komisji propagandowo-organ. wybrano p. inspektora Ziarno — zastępcą p. insp. Burzyńskiego — jako dalszych członków p. Weilandta i p. Miłoszewskiego. Do komisji zbiórki przewod. p. rejenta Domagałę, zast. p. dyr. Kijorę — dalszymi członkami pp. A. Michczyńskiego i Zapolskiego. Do komisji materiałowej wybrano p. dyr. Sierszeńskiego, w zastępstwie p. dyr. Rogowskiego, dalszymi p. Kołodziejskiego i p. Schneidera, skarbnikiem p. dyr. Jankowskiego, zast. p. Jentkiewicza Walent., do komisji rew. gen. Waraksiewicza, p. dyr. Borka i p. wiceburm. Jentkiewicza.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przewodniczący zebranie solwował.

Z Pomorza.

Dalsze zmiany w naszym sądownictwie.

Działdowo. Ostatnio podaliśmy wiadomość o przeniesieniu do Brodnicy z dniem 1. 11. rb. nacz. Sądu Grodzkiego, sędziego Glemmy, obecnie doszła nas wiadomość o przeniesieniu drugiego sędziego, p. Janieckiego, który z dniem 5. 11. rb. odchodzi do Sądu Grodzkiego w Grudziądzu. Wiadomości te społeczeństwo przyjęło ze szczerym żalem, ponieważ obaj sędziowie w czasie swego kilkaletniego urzędowania taktem i rzeczowym ustosunkowaniem się zaskarbili sobie należną cześć i poważanie wśród wszystkich sfer. Poza pracą zawodową poświęcali się gorliwie pracy społecznej, piastując w kilku towarzystwach stanowiska prezesów, to też nic dziwnego, że niespodziewane te przeniesienia sędziów, zwłaszcza wśród zorganizowanej części społeczeństwa wywarło głębokie wrażenie. Dotychczas jeszcze niewiadomo, kto zajmie miejsca przeniesionych sędziów. Według dociekań nowi sędziowie mają przybyć, jeden z Grudziądza, drugi z Brodnicy.

Koniokrady przy robocie.

Kuligi. W nocy na 22 bm. nieustaleni dotychczas sprawcy włamali się do stajni rolnika Al. Murawskiego i skradli mu 3 konie, 2 szory skórzane, 1 parę lejców rob. podwójnych, 1 parę lejców pojed. i 5 uzd. Opis koni: klacz kasztanowata lat 9, na czole gwiazda; druga klacz kasztanowata lat 6, nierówna duża łysina, mleczne wargi, obie przednie nogi u dołu białe, wysokość 150 cm; trzeci ogier lat 5, ciemno-kasztanowaty, wysokość 16,8 cm. Niewątpliwie Policja nakryje sprawców, za co spotka ich ten sam los, jak poprzednich koniokradów.

Z naszych stosunków szkolnych.

Uzdowo. Wieś Uzdowo posiada 6 kl. szkołę powszechną Do tej szkoły uczęszcza $^{1}/_{5}$ dzieci ewangelickich, zaś $^{4}/_{5}$ katolickich. Aż dotąd było tak, że uczyło 2 nauczycieli wyznania kat. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego nastąpiła pod tym względem zupełna zmiana. Obecnie w tej szkole naucza kierownik **wyznania kat.**, zaś do pozostałej siły wyznania ewangelickiego — przysłano jeszcze 2 nowe i to wyzn. ewang. — razem więc uczy 3 nauczycieli wyznania ewangelickiego.

Zrozumiałe są wobec tego żale rodziców-katolików. Nadomiar kierownik szkoły od prawie **4 tygodni** był chory (obecnie znajduje się w szpitalu) i **lekcyj udzielać** nie mógł i nie może. W ten sposób $^{4}/_{5}$ dzieci szkoły pozbawione są nauki religii. Zachodzi wobec tego pytanie, co jest powodem, że w Uzdowie przypada aż **3 naucz. ewang.** na jedną siłę kat. podczas gdy liczba dzieci zupełnie odmiennie się przedstawia. Taki stan rzeczy jest dla wszystkich polaków-kat. wprost niezrozumiały. I chyba słuszne są żądania rodziców, by stan ten uległ rychłej zmianie.

Szkody wyrządzone przez huraganową wichurę

Skurpie. Donoszą nam o dalszych spustoszeniach, jakie wyrządził we wsi i najbliższej okolicy huragan w nocy na 19 bm. O sile huragan świadczy fakt, że u p. Łuczakowej oderwał dach ze stodoły, rzucił go na dach, kryty dachówką domu mieszkalnego, łamiąc dachówki i krokwie, po czym go uniósł na odległość przeszło 100 m od stodoły. Gosp. Sontopskiemu wicher uszkodził dach słomiany, a p. Małkowskiemu zerwał papę z dachu, poza tym w kilku miejscach p. Ł. obalone zostały płoty. Tak strasznej wichury nie pamiętają starzy ludzie. W pobliskich **Rutkowicach** huragan zniósł dachy z chlewów robotniczych w majątku p. Beyera. Także w **W. Turzy** wyrządził szkody w zabudowaniach gospod.

Gen. Rydz-Smigły ma przejąć „całość” spuścizny Józefa Piłsudskiego.

Ostatnio „Polska Zbrojna„, omawiając sprawę wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi-Smigłemu, zaznacza, że **tym namaszczeniem P. Prezydent RP. przekaże mu w sposób wiadomy całość spuścizny Józefa Piłsudskiego.**

1 marszałek i 1 generał.

Jak podał „Expres”, w dniu 11 listopada mianowanych być miało oprócz gen. Sosnkowskiego jeszcze 2 generałów i to: gen. Berbecki i Dąb-Biernacki. „Gazeta Polska” jednak temu stanowczo zaprzecza, a mianowicie, że chodzi jedynie o gen. Sosnkowskiego. Poza tym, jak wiadomo, w dniu 11 listop. gen. Rydz-Smigły otrzymać ma buławę marszałkowską.

„Legion Młodych” o B. B. W. R.

Utarł się już zwyczaj, że obecnie **wszyscy narzekają na BBWR.** Im kto **dawniej** był zaciętszym **zwolennikiem BBWR,** tem bardziej o**becnie atakuje** rozwiązane stronnictwo. Niewątpliwie najmniej chyba powodów do **ataków ma „Legion Młodych”, który za swoją prorządowość wziął tak wysoką cyfrę posad i tyle subwencyj.**

Tymczasem, jak donosi prasa, awangardowy niegdyś w obozie prorządowym **„Legion Młodych“** tak w ostatnich swych uchwałach orzeka o przywódcach BBWR:

„Wszyscy **przywódcy niesławnej pamięci BBWR nie powinni brać więcej udziału w** życiu publicznym Polski ze względu na swą niechlubną przyszłość“.

Tak to bywa. — Dopóki było co brać, to był dobry—Teraz, gdy tego niema, to go kopnąć nogą.

Ludowcy, a Front Morges.

Główny organ Stron. Lud. „Zielony Sztandar” ogłasza następujący **komunikat.**

Wprawdzie Stron. Lud. w myśl uchwał N. K. W. uważa za możliwe i dopuszczalne współdziałanie z innymi organizacjami, stojącymi na gruncie demokracji, to jednak zachowuje całkowitą swoją samodzielność i nie jest w swej polityce skrępowane żadnymi umowami ani też nie tworzy żadnego bloku z kimkolwiek.

W ten sposób za „frontem Morges” stoją dziś Chadecy, NP-Rowcy.

Emeryci przeciw nowym podatkom.

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych.

Na posiedzeniu domagano się w dalszym ciągu uchylenia dekretu, odliczającego część lat służby zaborczej, ponadto zaś zdecydowano **wystąpić przeciwko nałożeniu jakiegokolwiek nowego podatku na dotychczasowe uposażenie emerytów.**

Wyrob sztucznej wełny z mleka w Łodzi.

Jak donoszą, za wzorem Włoch i w Polsce, a mianowicie w Łodzi powstanie wytwórnia sztucznej wełny z mleka, a raczej z twarogu, która co do jakości i dobroci w niczem nie ustępuje wełnie naturalnej. Wyrób ten pozwoli na zmniejszenie importu wełny z zagranicy o 12 milionów zł.

Napad bandycki.

Wąbrzeźno. Onegdaj w nocy 4 zamask. bandytów wtargnęło przez słomiany dach do mieszkania rolnika Tolsdorfa w Piwnicach, pow. wąbrzeski. Strzelając z rewolwerów, żądali wydania pieniędzy. Po związaniu małżonków T. splądrowali mieszkanie i zabrali 2 pierzyny, 2 zegarki, 2 obrączki ślubne, po czym zbiegli. T. został lekko ranny, gdy chciał bronić swego mienia.

Wykonanie wyroku śmierci w Rzeszowie.

Rzeszowo. W ubiegły poniedziałek o godzinie 6 rano na dziedzińcu więziennym w Rzeszowie wykonany został wyrok śmierci na osobie notorycznego przestępcy, 28-letnim Zygmuncie Królikowskim, skazanym na karę śmierci za zabójstwo dwóch osób Egzekucji dokonał kat Braun.

Najazd rexistów na Brukselę.

Mimo zakazu ze strony rządu rexiści zamierzali urządzić masowy najazd na Brukselę. Degrelli twierdził, iż w manifestacji weźmie udział 100 tys. jego zwolenników. Najazd we wielkim stylu się nie udał. Degrelli został aresztowany.

200-dniowa głodówka hinduskiego ascety.

Bombaj. Asceta z sekty Dzajnów z Pedżabu Mun Shri Misrilalii pości 200 dni, protestując w ten sposób przeciwko sporom pom. różnymi sektami i chcąc je skłonić do zgody. Od 57 dni asceta ten nie wziął do ust ani kropli wody. Leży on w jednej z izb Bombaju na desce. Gromadzi się koło niego tłum, obserwując z podziwem wynędzniały szkielet ascety, który z trudem może usiąść.

Lekarze badają go, stwierdzając, że wprawdzie puls głodomora jest słaby, ale żadne zmiany w organiźmie nie zaszły. Mun Shri Misrilalii ma lat 47, a od 25 roku uprawia ascezę, kształcąc się w sztuce jogów.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 27. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Mała ork. Pol. Radia. 15.15 Płyty. 16.30 Koncert ork. Pol. Radia. 17.00 „Kobieta w zawodzie prawniczym” — pogad. 17.15 Druga audycja z cyklu „Sonaty Beethovena”. 17.35 Tr. z Warszawskiego Konserwatorium. 17.50 „Piszę powieść” — monolog. 19.00 Dyskutujmy: „Rekord czy zdrowie”. 19.20 Potpourri z operetek Lehara (tr. ze Lwowa). 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 20.15 Płyty. 20.50 Transmisja opery z Turynu.

Sroda, 28. X. 6.30 Audycja poranna. Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 15.15 **Koncert** w wyk. m. ork. PR. 16.10 „Złotousty chłopiec” — audycja dla dzieci. 17.00 „Ustrój państw nowoczesnych a obrona narodowa — Rosja”. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Wielkie dni Pasteur'a”. 19.20 Muzyka lekka. 19.50 Koncert. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — wieczór II „Sielskie dzieciństwo”. 21.30 Koncert. 22.00 „Jesień”, montaż literacko-muzyczny. 22.30 Koncert.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w T o r u n i u.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 27. X. 12.40 „Pomorska gazetka roln.”. 13.00, 15.40, 18.20, 20.15 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.08 „Jak Olek został marynarzem” — fel.

Sroda, dn. 28. X. 7.25 Parę informacyj. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 **Koncert** reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Recytacja: „Jak Hieronim Derdowski w Paryżu jeździł balonem”. 19.20 Koncert życzeń.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 24 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75— 18.00
Pszenica	26.25— 26.50
Jęczmień browarowy	25.00— 26.00
Owies	17.50— 18.00
Mąka żytnia	26.00— 26.50
Mąka pszenna 65 proc.	38.50— 39.00
Otręby żytnie	12.75— 13.25
Otręby pszenne	14.00— 14.50
Otręby jęczmienne	14.00— 15.25
Rzepak zimowy	42.00— 43.00
Siemię lniane	41.00— 44.00
Gorczyca	31.00— 34.00
Groch Victoria	22.00— 25.00
Groch Folgera	24.00— 26.00
Mak niebieski	63.00— 67.00
Koniczyna biała	100.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.